

Wyrok z dnia 1 kwietnia 2011 r.

II PK 234/10

1. Umożliwienie kierowcy spania w kabinie samochodu nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.).

2. Choć do 3 kwietnia 2010 r. - czyli do nowelizacji ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U. Nr 92, poz. 879 ze zm.) - podróż kierowcy transportu międzynarodowego nie była podróżą służbową w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p., to jednak zwiększone koszty utrzymania kierowcy w czasie wykonywania zadań poza miejscem zamieszkania powinny być rekompensowane, choćby przez analogiczne stosowanie rozporządzeń o podróżach służbowych.

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Romualda Spyt, Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 1 kwietnia 2011 r. sprawy z powództwa Piotra L. przeciwko Pekaes Transport SA w B. o ryczałty za noclegi z tytułu zagranicznych podróży służbowych, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie dnia 31 marca 2010 r.
[...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację (punkt II.) i rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III.) i w tej części przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Warszawie wyrokiem z 28 września 2009 r. [...] zasądził od pozwanej Pekaes Transport SA w B. na rzecz powoda Piotra L. kwotę 378 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2003 r. do dnia zapłaty tytułem ryczałtu za noclegi w czasie podróży służbowych i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa powód Piotr L. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 35.875,45 zł obejmującej diety i koszty noclegów z tytułu podróży służbowych. Wyrokiem z 20 listopada 2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 35.688,74 zł tytułem ryczałtu za noclegi w czasie zagranicznych podróży służbowych, z ustawowymi odsetkami od 28 lutego 2003 r. Wyrokiem z 5 kwietnia 2007 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, uwzględniając apelację strony pozwanej, uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej zasądzenia kwoty 35.688,74 zł tytułem ryczałtów za noclegi i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Kwota ta stanowiła przedmiot rozstrzygnięcia wyrokiem Sądu Okręgowego z 28 września 2009 r.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Okręgowy ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej od 23 września 1999 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierowcy samochodowego w Dziale Przewozów Międzynarodowych. Umowa o pracę przewidywała, że powód będzie otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 550 zł miesięcznie, obejmujące wszystkie czynności kierowcy poza czasem jazdy. Dodatkowo powód miał otrzymywać wynagrodzenie za czas prowadzenia pojazdu w stawce 9,30 zł za godzinę. Kwestie związane z należnościami za zagraniczne podróże służbowe regulowały obowiązujące u pozwanej przepisy wewnętrzne. Zarządzenie [...] prezesa zarządu A.-T.B. SA z 2 czerwca 1996 r. przewidywało zryczałtowaną należność z tytułu zagranicznych kosztów podróży służbowych kierowców samochodowych, wydane na podstawie zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Przewidywało on zryczałtowane należności wypłacane zamiast diet i zwrotu kosztów noclegu w zagranicznej podróży służbowej. Z dniem 1 kwietnia 2000 r. zaczęło obowiązywać u strony pozwanej Zarządzenie [...] prezesa zarządu Spółki z 20 marca 2000 r. w sprawie zryczałtowanych należności z tytułu kosztów zagranicznych podróży służbowych kierowców samochodowych, wydane na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i

Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Zarządzenie to, podobnie jak zarządzenie [...] przewidywało zryczałtowaną należność wypłacaną zamiast diet i zwrotu kosztów noclegu w zagranicznej podróży służbowej - dzienna zryczałtowana należność wynosiła 42 USD. System wynagrodzenia pracowników regulował również obowiązujący u strony pozwanej Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy z 31 lipca 1991 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jeździł samochodem marki Mercedes 1938. Samochód powoda był wyposażony w dwie leżanki - ułożone jedna nad drugą. Leżanka miała długość 1910 mm i szerokość 600 mm. Odległość między leżankami wynosiła 545 mm, a odległość górnej leżanki od poszycia dachu - 555 mm. Podczas wyjazdów powód nie korzystał z noclegów w hotelach, tylko spał w samochodzie. Pościel i inne akcesoria do spania zapewniał sobie sam. Zryczałtowaną należność wypłacaną zamiast diet i zwrotu kosztów noclegu powód przeznaczał na opłaty związane z używaniem sanitariatów na parkingach oraz wyżywienie. Pracodawca zwracał powodowi wyższe wydatki udokumentowane rachunkami. Z dniem 23 grudnia 2002 r. pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 53 § 1 k.p. Powód w okresie zatrudnienia nie kwestionował tego, że nocuje w samochodzie, a nie w hotelu.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy oceniał roszczenia powoda wyłącznie w zakresie ryczałtów za noclegi z tytułu odbywanych podróży zagranicznych w okresie od 1 stycznia 2000 r. do 23 grudnia 2002 r. Uznał powództwo za uzasadnione do kwoty 378 zł. W spornym okresie kwestie dotyczące należności pracowników odbywających podróże służbowe ustalały rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej wydane na podstawie art. 77⁴ k.p., a od 31 marca 2001 r. - na podstawie art. 77⁵ k.p.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 89, poz. 568 ze zm.), obowiązujące na dzień 1 stycznia 2000 r., przewidywało, że pracownik za nocleg za granicą powinien otrzymać zwrot kosztów noclegu w wysokości stwierdzonej rachunkiem w granicach ustalonego limitu. Jednak należność ta nie przysługiwała, jeżeli pracodawca zapewniał pracownikowi bezpłatny nocleg. W przypadku pracownika, który odbywał wielokrotnie podróże służbowe, pracodawca mógł ustalić za zgodą

pracownika, z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia, ryczałt w walucie obcej obejmujący ogólnie kwotę należności. Rozporządzenie w § 3 przewidywało, że należności, które mogły być zastąpione ryczałtem, to diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów, a także innych niezbędnych wydatków.

W kolejnym rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 maja 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 50, poz. 525 ze zm.), obowiązującym od 6 czerwca 2001 r., przewidziano, że pracownikowi zwraca się koszty noclegu w wysokości udokumentowanej rachunkiem hotelowym, ale tylko do wysokości ustalonego limitu, a w wyższej wysokości za zgodą pracodawcy, ewentualnie wypłaca się ryczałt w wysokości 25% limitu, gdy pracownik nie złoży rachunku. Rozporządzenie nie przewidywało zwrotu kosztów noclegu w przypadku, gdy pracownik miał zapewniony przez pracodawcę bezpłatny nocleg.

Zarządzenia prezesa zarządu pozwanej Spółki [...] z 2 czerwca 1996 r. oraz [...] z 20 marca 2000 r. przewidywały zryczałtowane należności wypłacane zamiast diety i zwrotu kosztów noclegu w zagranicznej podróży służbowej. Należności te były określone w dolarach amerykańskich.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z wytycznymi Sądu Apelacyjnego zawartymi w wyroku z 5 kwietnia 2007 r., ustalenia i oceny wymagało, czy charakter pracy powoda stwarzał możliwość skorzystania z noclegu poza samochodem zgodnie z rozporządzeniem MPiPS z 3 lipca 1998 r. i czy pracodawca zapewnił powodowi bezpłatny nocleg zgodnie z rozporządzeniem MPiPS z 8 maja 2001 r.

W celu ustalenia, czy powód dysponował w samochodzie, którym odbywał zagraniczne podróże służbowe, odpowiednim (stosownych rozmiarów) miejscem do spania, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw techniki samochodowej. Chodziło o ustalenie, czy pojazd powoda był wyposażony w miejsce do spania umożliwiające nocny wypoczynek, swobodne poruszanie się po kabinie i wykonywanie takich czynności jak przebieranie się. Biegły Stanisław C. stwierdził, że wymiary wnętrza kabiny kierowcy samochodu, którym poruszał się powód, umożliwiały nocny wypoczynek i poruszanie się wewnątrz kabiny zgodnie z potrzebami kierowcy. Kabina samochodu była ogrzewana, w okresie od października do marca kierowcy mieli wypłacany tzw. dodatek zimowy na paliwo. Powód nigdy nie kwestionował faktu, że ma spać w samochodzie. Powód wyjaśnił, że spał w samochodzie, bo pil-

nował towaru. W momencie przyjęcia do pracy został poinformowany, że zasadą jest, iż kierowca nocuje w pojeździe. Sąd Okręgowy ocenił, że pozwana spółka nie uczestniczyła w kosztach utrzymania miejsca do spania w samochodzie. Powód nie otrzymywał ekwiwalentu za pranie pościeli. Sąd przyjął, że za okres od stycznia 2000 r. do grudnia 2002 r. koszt prania pościeli wyniósł 108 zł. Sąd Okręgowy dopuścił również dowód z opinii biegłego do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy w celu ustalenia kosztów utrzymania związanych z miejscem do spania w samochodzie. Biegły Bohdan M. wyjaśnił, że samochód użytkowany przez powoda był wyposażony w dwie leżanki, nagrzewnicę, lodówkę oraz schowek. Kierowca był zmuszony do korzystania z sanitariatów na terenach parkingów lub w obiektach zlokalizowanych w pobliżu parkingów. Biegły zaliczył do wydatków ponoszonych przez kierowcę koszty korzystania z toalet i kabiny prysznicowej, podkreślając, że koszty te nie są wymienione w składnikach ryczałtu za nocleg w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Ogólny koszt użytkowanych przez kierowcę akcesoriów do spania w okresie objętym sporem biegły wycenił na kwotę 270 zł. Z wyjaśnień powoda wynikało, że z kwoty wypłacanej przez pracodawcę z tytułu zryczałtowanych kosztów podróży pokrywał koszty związane z toaletami i natryskami, dlatego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że kwota ryczałtu wypłacana powodowi w związku z podróżami służbowymi nie pokryła kosztów związanych z utrzymaniem miejsca do spania i zasądził na rzecz powoda kwotę 378 zł, na którą składało się 108 zł (koszty prania pościeli) i 270 zł (koszty akcesoriów do spania). Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione roszczenie o zapłatę ryczałtów z tytułu zagranicznych podróży służbowych w pozostałym zakresie. Powód twierdził, że nie miał zapewnionego przez pracodawcę bezpłatnego noclegu, tylko nocował w samochodzie. Powód nie ponosił jednak dodatkowych kosztów noclegu, gdyż nocował w samochodzie. Przy przyjęciu do pracy został poinformowany, że u pozwanej zasadą jest, że kierowca nocuje w samochodzie. W ocenie Sądu Okręgowego, powód dochodził w rozpoznanej sprawie zwrotu kosztów, których faktycznie nie poniósł.

W ocenie Sądu Okręgowego w okresie od 1 stycznia 2000 r. do 31 marca 2000 r. powoda należało rozliczyć według przepisów § 3 i § 9 rozporządzenia MPiPS z 3 lipca 1998 r. W tym okresie u pozwanej nie obowiązywał żaden akt wewnętrzny, gdyż zarządzenia prezesa zarządu Spółki były wydane na podstawie zarządzenia MPiPS z 29 maja 1996 r. i dotyczyły okresu nieobjętego sporem. Zdaniem

Sądu Okręgowego, powód miał zapewniony bezpłatny nocleg w kabinie samochodu, a kabina umożliwiała nocny odpoczynek i swobodne poruszanie się. Z tych względów zgodnie z § 9 rozporządzenia MPiPS z 3 lipca 1998 r. pracodawca nie miał obowiązku zwrotu kosztów noclegu. Powód w okresie zatrudnienia nigdy nie kwestionował noclegów w kabinie i wiedział, że kierowcy nocują w pojazdach. Wymiary kabiny umożliwiały wypoczynek, leżanki były odpowiednich rozmiarów, kabiny były ogrzewane, warunki techniczne zezwalały na swobodne poruszenie się w kabinie.

W okresie od 1 kwietnia 2000 r. do 5 czerwca 2001 r. powód powinien być rozliczony według przepisów rozporządzenia MPiPS z dnia 3 lipca 1998 r. i zarządzenia prezesa zarządu Spółki [...], które zaczęło obowiązywać u pozwanej od 1 kwietnia 2000 r. Zarządzenie przewidywało zryczałtowaną należność wypłacaną zamiast diet i zwrotu kosztów noclegu w zagranicznej podróży służbowej. Dzienna zryczałtowana należność wynosiła 42 USD. Sąd Okręgowy uznał, że za ten okres zatrudnienia, podobnie jak za wcześniejszy, pracodawca był zwolniony z wypłacania powodowi ryczałtu za nocleg, gdyż zapewniał mu bezpłatne miejsca do spania w kabinie samochodu w należytych warunkach.

W okresie spornym od 6 czerwca 2001 r. do ustania zatrudnienia powód powinien być rozliczony według § 9 rozporządzenia MPiPS z dnia 8 maja 2001 r. Sąd Okręgowy ocenił, że pracodawca również w tym okresie zapewniał powodowi bezpłatny nocleg w kabinie, która umożliwiała wypoczynek i swobodne poruszanie się wewnątrz kabiny. Sąd Okręgowy podkreślił, że w okresie objętym sporem - nocując w kabinie samochodu - powód faktycznie nie ponosił kosztów noclegu. W trakcie całego okresu zatrudnienia korzystał z noclegów w kabinie pojazdu. Dochodzona należność z tytułu ryczałtów za noclegi nie stanowi świadczenia ekwiwalentnego do wykonywanej pracy i nie jest częścią składową wynagrodzenia za pracę. Do zwiększonych kosztów związanych z przebywaniem powoda poza domem należały koszty zakupu akcesoriów do spania oraz prania pościeli i tylko tę należność Sąd zasądził na rzecz powoda. Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę treści opinii biegłych Stefana G. i Jarosława K., gdyż uznał, że powód miał zapewniony bezpłatny nocleg w kabinie, a wyliczenie ryczałtów przy takim ustaleniu jest bezprzedmiotowe.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo o ryczałt z tytułu kosztów noclegu. Zarzucił niesłuszne przyjęcie, że leżanka w kabinie samochodu, którym jeździł, zapewniała mu warunki do wypoczynku. Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego do spraw bhp, który nie

przedstawił opinii specjalisty do spraw medycyny pracy dla potrzeb ustalenia, czy „leżysko” o szerokości 60 cm może być uznane za wystarczające do spania dla dorosłego mężczyzny. Powód podniósł, że kierowca w transporcie międzynarodowym, z uwagi na wymogi bezpieczeństwa, powinien mieć odpowiednie warunki do wypoczynku. Sam fakt istnienia „leżyska” w kabinie samochodu nie eliminował po stronie pracodawcy obowiązku wypłaty zryczałtowanej należności za nocleg, tym bardziej, że kabina była mała, bez lodówki, uciążliwa w użytkowaniu. Nie ma przy tym znaczenia, że powód wyrażał doraźnie zgodę na takie warunki noclegu. Gdyby podzielić argumentację pozwanej, ryczałt za noclegi nie przysługiwałby nikomu. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz kwoty 37.361,87 zł tytułem niewypłaconych ryczałtów za nocleg, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ze zobowiązaniem tego Sądu do zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu medycyny pracy celem ustalenia czy „leżysko” o szerokości 60 cm można uznać za wystarczające miejsce do spania dla kierowcy pracującego w ruchu międzynarodowym, odbywającego podróże trwające wiele dni.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z 31 marca 2010 r. [...] odrzucił apelację powoda co do kwoty 1.673,13 zł, a w pozostałej części apelację oddalił. Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód przy ponownym rozpoznaniu sprawy przed Sądem Okręgowym nie zmodyfikował roszczenia, dlatego apelacja w części dotyczącej kwoty 1.673,13 zł podlegała odrzuceniu z mocy art. 367 § 1 w związku z art. 373 i z art. 383 k.p.c., ponieważ Sąd Apelacyjny uchylił poprzedni wyrok Sądu Okręgowego jedynie co do kwoty 35.688,74 zł. Sąd Apelacyjny stwierdził, że stan faktyczny sprawy został ustalony prawidłowo co do tego, że w samochodzie, którym podróżował powód, pracodawca zapewnił mu właściwe warunki do spania. Sąd Okręgowy odwołał się w tej kwestii do opinii biegłego do spraw bhp Bohdana M., który wydał opinię po oględzinach kabiny pojazdu analogicznego do tego, którym jeździł powód, i stwierdził, że warunki panujące w kabinie nie odbiegają od tych, które są zapewnione przez producentów. Przy tych ustaleniach Sąd Apelacyjny uznał, że pracodawca zapewnił powodowi miejsce do spania stosownie do warunków, w jakich była wykonywana jego praca. Przepisy zastosowane przez Sąd Okręgowy nie wyjaśniają, jakie warunki techniczne powinno spełniać miejsce do spania, którego zapewnienie zwalnia pracodawcę z obowiązku pokrycia kosztów noclegu pracownika poza domem. Pomijając kwestię dopuszczalności wniosku po-

woda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw medycyny pracy z punktu widzenia art. 381 k.p.c., Sąd Apelacyjny stwierdził, że dowód ten byłby nieprzydatny, gdyż ocena omawianej kwestii w opisanej sytuacji prawnej należy do sądu, a nie biegłego, w dodatku wskazanej specjalności.

Biorąc pod uwagę poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z 13 maja 2008 r., II PZP 8/08 (LEX nr 485856) oraz w uchwale składu siedmiu sędziów z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08 (OSNP 2009 nr 13-14, poz. 166), że przepisy dotyczące podróży służbowych nie mogą być stosowane wprost do sytuacji kierowców w międzynarodowym transporcie samochodowym, Sąd Apelacyjny stwierdził, że żaden z mających zastosowanie w sprawie przepisów przytoczonych przez Sąd Okręgowy nie przewiduje zasady, według której powodowi przysługiwałaby dochodzona należność. Powołane rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 3 lipca 1998 r. oraz Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 8 maja 2001 r. uznają za zasadę, że zapewnienie pracownikowi bezpłatnego noclegu zwalnia pracodawcę z zapłaty zwrotu kosztów noclegu. Z kolei obydwie obowiązujące w pozwanej Spółce w okresie objętym sporem zarządzenia prezesa zarządu [...], odwołując się do aktów wykonawczych Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 29 maja 1996 r. i z 3 lipca 1998 r., ustalały zasady wypłaty kierowcom, zatrudnionym u pozwanej w transporcie międzynarodowym, ryczałtów z tytułu diet i zwrotu kosztów noclegu. Poza sporem pozostawało, że kierowcy pozwanej Spółki nocowali w samochodach, a zatem wypłacany im faktycznie ryczałt pokrywał zwiększone koszty utrzymania poza domem. Regulacja ta nie rodziła więc roszczenia o wypłatę należności za noclegi, których powód nie poniósł, nocując w kabinie samochodu. Wykluczało to możliwość uwzględnienia powództwa.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu powoda jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 386 § 2 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie przez Sąd drugiej instancji, mimo że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością z tej przyczyny, że skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa, gdyż na rozprawie w dniu 9 stycznia 2009 r. Sąd pierwszej instancji orzekał w składzie jednego sędziego zawodowego zamiast w składzie ławniczym; 2) naruszenia przepisów prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należ-

ności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju oraz § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 maja 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, wskutek wadliwego uznania, że powód miał zapewnione przez pozwanego bezpłatne noclegi w kabinie samochodu, zaś kabina umożliwiała odpoczynek i swobodne poruszanie się, a w konsekwencji uznanie, że pozwany pracodawca był zwolniony z obowiązku wypłaty kwoty ryczałtu za noclegi.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz uchylenie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 września 2009 r. [...] w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonych wyroków i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanej Pekaes Transport SA w B. na rzecz powoda Piotra L. kwoty 35.688,74 zł tytułem ryczałtu za noclegi.

Skarżący podniósł, że w sprawie występuje zagadnienie prawne, czy stworzenie przez pracodawcę zatrudnionemu kierowcy transportu samochodowego możliwości nocowania w kabinie samochodu jest równoznaczne, czy też nie jest równoznaczne z zapewnieniem mu przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju oraz § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 maja 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pełnomocnik skarżącego podniósł, że w wyroku z 19 marca 2008 r., I PK 230/07 (LEX nr 465986), Sąd Najwyższy stwierdził, że „stworzenie kierowcy przez pracodawcę możliwości spędzania nocy i snu w kabinie samochodu nie oznacza zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w pojęciu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 maja 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (do 31 grudnia 2002 r.) i rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracowni-

kowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.)". Odmienne kwestię zwrotu ryczałtu za noclegi interpretuje uchwała Sądu Najwyższego z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08 (OSNP 2009 nr 13-14, poz. 166), zgodnie z którą: „kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na określonym w umowie obszarze jako miejsce świadczenia pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p.". W zdaniu odrębnym do tej uchwały stwierdzono, że jej teza prowadzi do wniosku, iż kierowca nie odbywa żadnej podróży służbowej, wobec czego nie przysługują mu żadne należności z tytułu takiej podróży.

Skarżący powołał się również na wyroki zapadłe w podobnych stanach faktycznych, w których uwzględniono roszczenia kierowców o zwrot kosztów noclegu, chociaż korzystali z łóżek zainstalowanych w samochodach (między innymi wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie z 26 lipca 2001 r., VII P 2283/00, wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 30 czerwca 2008 r., VI 134/03). Wyroki te zostały dołączone do skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy, co prowadziło do jej uwzględnienia. Dotyczy to jednak wyłącznie naruszenia prawa materialnego.

1. Zarzut nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym i naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 386 § 2 k.p.c. jest nieuzasadniony. Wyrok Sądu Okręgowego z 28 września 2009 r. [...] został prawidłowo wydany w składzie ławniczym. Co prawda, Sąd Okręgowy przez pomyłkę rozpoczął prowadzenie rozprawy z 9 stycznia 2009 r. w składzie jednoosobowym, ale spostrzegł tę pomyłkę, przerwał rozpoznawanie sprawy, w tym przesłuchanie biegłego, i następną rozprawę przeprowadził już prawidłowo w składzie ławniczym. W takim właśnie składzie - zgodnym z przepisami prawa - został wydany wyrok (czyli rozpoznana i rozstrzygnięta została sprawa). Nie można w tej sytuacji twierdzić, że przed Sądem Okręgowym doszło do nieważności postępowania. Rozpoczęcie przez Sąd Okręgowy prowadzenia rozprawy z 9 stycznia 2009 r. w składzie jednoosobowym było prawdopodobnie skutkiem niefortunnej nowelizacji art. 47 § 2 k.p.c. dotyczącego składu sądu pracy w pierwszej instancji. Treść art. 47 § 2 k.p.c. została zmieniona przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 marca 2007 r.

o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 112, poz. 766), która weszła w życie z dniem 28 lipca 2007 r. Po nowelizacji dokonanej tą ustawą art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c. otrzymał brzmienie: „W pierwszej instancji sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników rozpoznaje sprawy: 1) z zakresu prawa pracy o: a) ustalenie istnienia, nawiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy, b) naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu i o roszczenia z tym związane, c)odszkodowanie lub zadośćuczynienie w wyniku stosowania mobbingu”. Problemy pojawiające się na tle interpretacji znowelizowanego art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c. były już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego (por. uchwały z 4 lutego 2009 r., II PZP 14/08, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 218 oraz z 20 marca 2009 r., I PZP 8/08, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 219).

Rozpoznawana sprawa nie należy do żadnej kategorii z wymienionych w art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c., co oznacza, że gdyby pozew wpłynął po wejściu w życie nowelizacji tego przepisu, sprawę od początku powinien rozpoznać sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego (bez udziału ławników). Jednakże rozpoznawana sprawa została wszczęta przed dniem wejścia w życie omawianej nowelizacji. Oznacza to, że o składzie sądu pierwszej instancji decydowały regulacje międzyczasowe przewidziane w przepisie przejściowym, a mianowicie w art. 18 ust. 3 ustawy z dnia 15 marca 2007 r. Przepis międzyczasowy przewidywał, że: „w sprawach cywilnych wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem do dnia wejścia w życie ustawy, które według przepisów dotychczasowych rozpoznawane były z udziałem ławników, stosuje się przepisy dotychczasowe; w razie jednak podjęcia zawieszzonego postępowania albo uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd drugiej instancji lub Sąd Najwyższy po dniu wejścia w życie ustawy, postępowanie toczy się według przepisów w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.” Na podkreślenie zasługuje, że przytoczony art. 18 ust. 3 ustawy nowelizującej nakazuje stosować przepisy w brzmieniu nadanym tą ustawą w razie uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd drugiej instancji lub Sąd Najwyższy po dniu wejścia w życie ustawy. Pierwszy wyrok Sądu

Apelacyjnego, uchylający wyrok Sądu Okręgowego i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania, został wydany 5 kwietnia 2007 r., czyli przed 28 lipca 2007 r. jako dniem wejściem w życie zmienionej ustawy, co sprawia, że o składzie sądu pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Okręgowy decydowały przepisy dotychczasowe, a to oznacza, że sprawa musiała być rozpoznana z udziałem ławników. W takim też składzie został wydany wyrok Sądu Okręgowego z 28 września 2009 r. [...]. Ostatecznie należało przyjąć, że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym nie doszło do nieważności postępowania, a zarzut naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. jest chybiony.

2. Uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju oraz § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 maja 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Pierwszy z tych przepisów stanowił, że: „za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia.” (ust. 2); „W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1.” (ust. 2); „w uzasadnionych przypadkach pracodawca może wyrazić zgodę na zwrot kosztów za nocleg w hotelu, stwierdzonych rachunkiem, w wysokości przekraczającej limit, o którym mowa w ust. 1.” (ust. 3); „przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się w przypadku, gdy pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg.” (ust. 4). Drugi z powołanych przepisów miał analogiczną treść.

Problemem wymagającym rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie było przesądzenie, czy powód miał zapewnione przez stronę pozwaną bezpłatne noclegi podczas wyjazdów zagranicznych, w sytuacji gdy nocował w kabinie samochodu, a nie w hotelu lub motelu, w szczególności - czy kabina umożliwiała odpowiedni nocny wypoczynek i swobodne poruszanie się wewnątrz niej, co w konsekwencji zwalniałoby stronę pozwaną z obowiązku wypłaty kwoty ryczałtu za noclegi w okresie objętym sporem od stycznia 2000 r. do grudnia 2002 r. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, przyjętych przez Sąd Apelacyjny, strona pozwana nie wypłacała powodowi ryczałtu za noclegi przyjmując, że zapewnia mu bezpłatny nocleg w kabinie samo-

chodu, w której umieszczona była leżanka. Samochód powoda był bowiem wyposażony w dwie leżanki - jedna nad drugą. Leżanka miała długość 1910 mm i szerokość 600 mm. Odległość między leżankami wynosiła 545 mm, a odległość górnej leżanki od poszycia dachu - 555 mm. Przytoczone w skardze kasacyjnej rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. oraz rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 maja 2001 r. - podobnie jak przepisy wewnątrz-zakładowe obowiązujące u strony pozwanej - nie definiowały pojęcia „nocleg”, nie precyzowały, co oznacza zapewnienie pracownikowi przez pracodawcę bezpłatnego noclegu. Jednocześnie § 9 ust. 1 i 3 obydwu rozporządzeń, przewidując zwrot kosztów noclegu, odnosiły się bezpośrednio do noclegu w hotelu, potwierdzonego rachunkiem hotelowym. Można zatem przyjąć, że według prawodawcy (w tym przypadku ministra właściwego do spraw pracy - art. 77⁵ § 2 k.p.) nocleg pracownika w hotelu jest najbardziej optymalnym rodzajem wypoczynku dobowego, pozwalającym na regenerację sił fizycznych i psychicznych przed kolejnym dniem pracy. Z kolei § 9 ust. 2 obydwu rozporządzeń przewidywał obowiązek pracodawcy wypłaty pracownikowi ryczałtu na pokrycie kosztów noclegu w razie nieprzedłożenia rachunku hotelowego za nocleg. Ryczałt ten przysługiwał pracownikowi, który niewątpliwie musiał gdzieś nocować w czasie wyjazdu służbowego poza miejsce zamieszkania, niezależnie od tego, czy rzeczywiście poniósł jakiegokolwiek koszty noclegu oraz w jakich warunkach faktycznie nocował. Jedynie w przypadku zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu pracodawca był zwolniony z obowiązku wypłacenia mu ryczałtu.

Ocena, czy strona pozwana zapewniała powodowi bezpłatne noclegi, zwalniając się tym samym z obowiązku wypłaty ryczałtu, musi być odniesiona nie tylko do treści § 9 przytoczonych powyżej dwóch rozporządzeń wydanych przez ministra właściwego do spraw pracy, ale także do aktów wewnętrznych obowiązujących u strony pozwanej w postaci stosownych zarządzeń prezesa zarządu pozwanej Spółki, które powielały rozwiązania przyjęte w rozporządzeniach. Ponadto powinna być oparta także na ocenie faktycznych warunków noclegu, stworzonych przez pozwaną jako pracodawcę powodowi jako pracownikowi, z punktu widzenia zapewnienia pracownikowi odpowiedniego miejsca do nocnego wypoczynku. Nie można przyjąć, że sprowadzenie tego zagadnienia do kwestii jakości miejsca do spania znajdującego się w samochodzie powoda stanowi nadmierne uproszczenie problemu. Ostatecznie bowiem problem sprowadza się właśnie do oceny, czy umieszczenie w kabinie samochodu powoda dwóch leżanek (jednej nad drugą) o rozmiarach 1910 mm (długość) i

600 mm (szerokość) w odległości między leżankami wynoszącej 545 mm oraz odległości górnej leżanki od poszycia dachu wynoszącej 555 mm - stanowi zapewnienie odpowiedniego standardu nocnego wypoczynku dorosłemu mężczyźnie, w warunkach pozwalających na uznanie, że pracodawca zapewnił bezpłatny nocleg w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzeń z 3 lipca 1998 r. i 8 maja 2001 r. wydanych przez ministra właściwego do spraw pracy.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 19 marca 2008 r., I PK 230/07 (OSNP 2009 nr 13-14, poz. 176, z glosą A. Drozda OSP 2010 nr 2, poz. 21), zgodnie z którym umożliwienie kierowcy spania w kabinie samochodu nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. W uzasadnieniu przytoczonego wyroku Sąd Najwyższy argumentował szerzej, że stworzenie kierowcy przez pracodawcę możliwości noclegu (spędzenia nocy i snu) w kabinie samochodu ciężarowego nie jest równoznaczne z zapewnieniem pracownikowi przez jego pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 maja 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (do 31 grudnia 2002 r.) i § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (od 1 stycznia 2003 r.). Sąd Najwyższy podzielił w tym zakresie pogląd, że „trudno sobie wyobrazić, aby w XXI wieku pracodawca mógł korzystne skutki prawne wywodzić z faktu zapewnienia pracownikowi «centrum życiowego» w kabinie samochodu”. Przy ocenie stanu uznawanego za równoznaczny z zapewnieniem przez pracodawcę pracownikowi bezpłatnego noclegu nie można pomijać rosnących wymagań i oczekiwań pracowników wynikających z postępu cywilizacyjnego, jak również tego, że przebywanie kierowcy przez noc w samochodzie wzmacnia stopień zabezpieczenia tego samochodu i jego ładunku przed możliwymi zagrożeniami (a zatem odbywa się jednoznacznie w interesie pracodawcy). Stąd stworzenie kierowcy przez pracodawcę możliwości spę-

dzenia nocy i snu w kabinie samochodu nie oznacza zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w ujęciu § 9 ust. 4 rozporządzeń z 8 maja 2001 r. i z 19 grudnia 2002 r.

Przepis § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r., stanowiący przedmiot wykładni Sądu Najwyższego w wyroku z 19 marca 2008 r., I PK 230/07, ma analogiczną treść do § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. oraz § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 maja 2001 r., które zostały zastosowane do sytuacji faktycznej i prawnej powoda poddawanej ocenie w rozpoznawanej sprawie. Interpretacja § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. może być zatem odniesiona bezpośrednio do sytuacji powoda. Dodatkowym argumentem przemawiającym przeciwko ocenie, że pracodawca zapewnił powodowi bezpłatny nocleg, jest kwestia zagwarantowania kierowcy samochodu ciężarowego, zatrudnionemu w transporcie międzynarodowym (a zatem na długich trasach), odpowiedniego wypoczynku, zapewniającego pełną sprawność fizyczną i psychiczną konieczną dla bezpiecznego kierowania samochodem ciężarowym. Chodzi przy tym nie tylko o bezpieczeństwo samego kierowcy jako pracownika (choć i to jest istotne z punktu widzenia nienarażania pracownika na wypadek przy pracy), ale również bezpieczeństwo innych użytkowników dróg publicznych, uczestniczących w ruchu drogowym. Pracodawca zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg - poza hotelem - jeżeli umożliwi mu spędzenie nocy (przenocowanie) w warunkach podobnych do warunków hotelowych, czyli w budynku (także np. w domku kempingowym), ewentualnie w samochodzie, ale wówczas w odrębnej jego części odpowiednio przystosowanej do noclegu, a nie na leżance wstawionej do kabiny kierowcy (umieszczonej za siedzeniem kierowcy).

Powyższe argumenty prowadzą do wniosku, że w wyniku uznania w zaskarżonym wyroku, że powód miał zapewniony przez pracodawcę odpowiedni bezpłatny nocleg w kabinie kierowcy samochodu ciężarowego na leżance o szerokości 600 mm, doszło do naruszenia prawa przez niewłaściwe zastosowanie § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju oraz § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 maja 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz

wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

Do rozważenia pozostaje, czy do sytuacji powoda w ogóle mogą (powinny) mieć zastosowanie powyższe przepisy, regulujące zasady ustalania oraz wysokość należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. W wyroku z 19 marca 2008 r., I PK 230/07, Sąd Najwyższy przyjął, że kierowcy samochodów ciężarowych zatrudnieni w transporcie międzynarodowym przebywają w swoistej podróży służbowej i dlatego mają do nich zastosowanie wprost przepisy dotyczące podróży służbowych, w tym wydane na podstawie art. 77⁵ k.p. (wcześniej na podstawie art. 77⁴ k.p.) rozporządzenia wykonawcze ministra właściwego do spraw pracy, określające wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. W późniejszych orzeczeniach - zwłaszcza w postanowieniu z 13 maja 2008 r., II PZP 8/08 (LEX nr 485856) oraz w uchwale składu siedmiu sędziów z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08 (OSNP 2009 nr 13-14, poz. 166, z glosą M.Rycak, Gdańskie Studia Prawnicze Przegląd Orzecznictwa 2010 nr 1, s. 165) - Sąd Najwyższy przyjął, że kierowca transportu międzynarodowego, odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na obszarze określonym w umowie jako miejsce świadczenia pracy, nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że podróż służbowa nie może polegać na wykonywaniu uzgodnionej przez strony pracy, która ze swej istoty polega na stałym przemieszczaniu się po określonym obszarze, albowiem pracownik realizuje wówczas jedynie niewykraczające poza warunki umówione przez strony zobowiązanie, jakie przyjął na siebie nawiązując stosunek pracy. Należności z tytułu podróży służbowej, przewidziane art. 77⁵ § 1 k.p., mają służyć kompensowaniu wydatków ponoszonych przez pracownika w odbywanej doraźnie podróży służbowej, a nie pracownika wykonującego pracę polegającą na stałym pokonywaniu przestrzeni. Rozważając znaczenie podjęcia „podróż służbowa”, Sąd Najwyższy podkreślił w uchwale składu siedmiu sędziów z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08, że pracownicy mobilni są grupą osób pracujących w warunkach stałego przemieszczania się (podróży). Podróż nie stanowi wśród ich zadań zjawiska wyjątkowego, lecz jest normalnym wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Specyfika takiego zatrudnienia i konieczność jego odmiennego potraktowania widoczna jest nawet w dyrektywie ustalającej wymagania w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (dyrektywa nr 2003/88/WE z 4 listopada

2003 r. dotycząca niektórych aspektów czasu pracy). Tym bardziej możliwe i zarazem konieczne jest odmienne potraktowanie tej grupy pracujących z punktu widzenia art. 77⁵ § 1 k.p. Z przepisu tego wynika bowiem wprost, że podróż służbowa ma charakter incydentalny. Podróż służbowa jest swoistą konstrukcją prawa pracy. Podstawę formalną podróży służbowej stanowi, po pierwsze, polecenie wyjazdu. Polecenie takie powinno określać zadanie oraz termin i miejsce jego realizacji. Zadanie musi być skonkretyzowane; nie może mieć charakteru generalnego. Nie jest zatem podróżą służbową wykonywanie pracy (zadań) w różnych miejscowościach, gdy przedmiotem zobowiązania pracownika jest stałe wykonywanie pracy (zadań) w tych miejscowościach. Wykonywaniem zadania służbowego w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. nie jest wykonywanie pracy określonego rodzaju, wynikającej z charakteru zatrudnienia - ta bowiem nigdy nie jest incydentalna. Pracownicy mobilni nie wykonują incydentalnie zadania związanego z oddelegowaniem poza miejsce pracy, lecz charakter ich pracy wymusza nieustanne przebywanie „w trasie”. Nie ma zatem do nich zastosowania ani hipoteza, ani dyspozycja normy prawnej zawartej w art. 77⁵ § 1 k.p. Nie może tego zmienić okoliczność, że w różnych sytuacjach faktycznych pracownicy mobilni mogą zostać „pokrzywdzeni” przez swych pracodawców, którzy nie respektują zasady wynagradzania według rodzaju pracy i doświadczenia zawodowego, odpowiedzialności i wysiłku; okoliczność ta ma bowiem charakter pozaprawny. Wynagrodzenie godziwe, jako zasada prawa pracy, wymaga nie tylko wynagrodzenia pozwalającego „na spanie i jedzenie” pracownika, ale wynagradzania pozwalającego pracownikowi żyć godnie, wypoczywać, rozwijać się kulturalnie. To, że do kierowcy transportu międzynarodowego nie znajduje zastosowania art. 77⁵ § 1 k.p., nie oznacza, że kierowca taki - z uwagi na rodzaj świadczonej przez siebie pracy i jej uciążliwy także życiowo charakter - nie powinien być godziwie wynagradzany. Wynagrodzenie to (jego struktura i składniki) może wynikać z wewnętrznych (wewnątrzzakładowych) źródeł prawa pracy lub z umowy o pracę.

Zaznaczenia wymaga, że koszty pracy, jakie ponosi pracodawca w związku z wykonywaniem transportu międzynarodowego, nie ograniczają się do wynagrodzenia kierowcy, lecz obejmują także inne świadczenia dodatkowe, które wypłaca pracodawca z tytułu wykonywania takiej pracy (posiłki regenerujące, różne dodatki itd). Pracodawca powinien zapewnić pracownikowi wykonującemu stałe zadania poza miejscem zamieszkania nocleg w godziwych warunkach albo pokryć koszty takiego noclegu. Pracownik mobilny wykonuje stałe zadania poza miejscem swojego za-

mieszkania w interesie pracodawcy i to pracodawcę powinny obciążać związane z tym dodatkowe koszty pracy. W taki sposób kwestię rozliczania dodatkowych kosztów związanych ze stałym przebywaniem kierowców transportu „w trasie” traktuje ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U. Nr 92, poz. 879 ze zm.), zwłaszcza po zmianach wynikających z ustawy z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 246), które weszły w życie 3 kwietnia 2010 r. (zmiany te nie mogły zostać uwzględnione przez Sąd Apelacyjny przy wydawaniu zaskarżonego wyroku z 31 marca 2010 r.).

Nowelizacja ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców polegała na dodaniu w art. 2 punktu 7, wprowadzającego definicję „podróży służbowej”. Zgodnie z art. 2 pkt 7 po nowelizacji, podróż służbowa oznacza „każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy: a) przewozu drogowego poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 lit. a, lub b) wyjazdu poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 lit. a, w celu wykonania przewozu drogowego”. Ponadto w ustawie o czasie pracy kierowców dodano art. 21a, zgodnie z którym: „Kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy.” Zmiana dokonana na podstawie art. 4 ustawy z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw wprowadziła nową definicję podróży służbowej dla kierowców zatrudnionych w transporcie drogowym. Zmiana polegająca na wprowadzeniu do ustawy o czasie pracy kierowców specyficznej definicji podróży służbowej kierowcy zatrudnionego w transporcie drogowym spowodowała, że straciło doniosłość miejsce wykonywania pracy określone w umowie o pracę (np. teren województwa, obszar kraju, obszar Unii Europejskiej, Europa, wybrane państwa lub trasy); znaczenie ma natomiast miejsce zatrudnienia kierowcy (siedziba pracodawcy, filia, przedstawicielstwo, oddział lub inne miejsca prowadzenia działalności przez pracodawcę). Jeżeli więc kierowca jest zatrudniony w siedzibie pracodawcy i wykonuje przewóz drogowy lub wyjeżdża w celu wykonywania przewozu drogowego poza miejscowość, w której ta siedziba się znajduje, to wówczas jest w podróży służbowej. Konsekwencją wykonywania pracy w podróży służbowej przez kierowcę przewozu drogowego jest obowiązek pokrycia przez jego pracodawcę kosztów związanych z tą podróżą. Takie wnioski wypływają z uzasadnienia projektu

ustawy z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw. W uzasadnieniu tym stwierdzono, że art. 4 tej ustawy nowelizuje przepisy ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (art. 2 pkt 7, art. 21a i art. 24), wprowadzając definicję podróży służbowej, a także rozstrzygając, że kierowcy będącemu w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów na zasadach określonych w Kodeksie pracy. Warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej kierowcy oraz jej wysokość powinny być określone w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie wynagradzania. Omawiana nowelizacja ustawy o czasie pracy kierowców miała związek z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08, która „pozbawiła” pracowników zatrudnionych na stanowisku kierowcy świadczeń z tytułu podróży w ramach umówionej pracy. Sąd Najwyższy uznał, że podróżowanie jest normalnym wykonywaniem przez kierowców obowiązków pracowniczych, a nie podróżą o charakterze incydentalnym, krótkotrwałym, odbywaną w celu wykonania wyznaczonego zadania. Kierowcy wykonujący przewozy drogowe nie mogą więc otrzymywać diety na zasadach określonych w Kodeksie pracy. Stosownie do art. 77⁵ § 1 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Koszty te, zgodnie z przepisami wykonawczymi do art. 77⁵ § 1 k.p., obejmują między innymi pokrycie ceny noclegów i wyżywienia i mają sfinansować pracownikowi pobyt poza miejscem stałego zamieszkania. Praca kierowców polega na stałym pobycie poza domem, dotyczy to zwłaszcza kierowców wykonujących przewozy międzynarodowe. Taka sytuacja ma wpływ na koszty socjalne, w tym wydatki na utrzymanie „w trasie” (posiłki, noclegi). Koszty wykonywania pracy i pobytu poza miejscem zamieszkania są zawsze wyższe od nakładów poniesionych na utrzymanie, gdy praca jest wykonywana w miejscu zamieszkania. Konieczne stało się zatem takie uregulowanie opisanej kwestii, aby kierowcy, którzy w związku ze specyfiką zawodu są w permanentnej podróży, nie byli pozbawieni prawa do zwrotu kosztów związanych z tą podróżą. Stosowne przepisy w tej sprawie powinny być zawarte w ustawie o czasie pracy kierowców, jako że świadczenia z tytułu podróży wiążą się z czasem pracy kierowców.

Opisane zmiany w prawie stanowionym (w ustawie o czasie pracy kierowców) tym bardziej pozwalają na zastosowanie do sytuacji powoda przepisów o rekompens-

sowaniu kosztów noclegu poniesionych w czasie wykonywania zadań poza miejscem zamieszkania. Podkreślić należy, że w spornym okresie objętym roszczeniem powoda u pozwanego pracodawcy obowiązywały wewnętrzne zarządzenia prezesa zarządu Spółki dotyczące zasad rozliczania kosztów noclegu, które mogą potwierdzać, że sam pracodawca traktował wyjazdy kierowców „w trasę” tak jak (analogicznie jak) podróże służbowe i aż do uchwały Sądu Najwyższego z 19 listopada 2009 r., II PZP 11/08, nie kwestionował stosowania do kierowców (w tym powoda) rozporządzeń wydanych przez ministra właściwego do spraw pracy, dotyczących warunków ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, chociaż zgodnie z wykładnią prawa przyjętą w powyższej uchwale (aż do 3 kwietnia 2010 r., czyli do wejścia w życie nowelizacji ustawy o czasie pracy kierowców) kierowcy zatrudnieni w transporcie drogowym nie przebywali w podróży służbowej w związku z wyjazdami „w trasę”. Należy przyjąć, respektując pogląd przedstawiony w uchwale Sądu Najwyższego z 18 listopada 2009 r., II PZP 11/08, że chociaż aż do 3 kwietnia 2010 r. - czyli do nowelizacji ustawy o czasie pracy kierowców - podróż kierowcy transportu międzynarodowego nie była podróżą służbową, w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p., to jednak zwiększone koszty utrzymania kierowcy w czasie wykonywania zadań poza miejscem zamieszkania powinny być pracownikowi rekompensowane, choćby poprzez analogiczne stosowanie rozporządzeń o podróżach służbowych. Do jakiego stopnia ma sięgać ta analogia, powinno stać się przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

W ocenie Sądu Najwyższego jedno nie ulega wątpliwości. Zwykła kabina samochodu ciężarowego wyposażona w leżankę o szerokości 60 cm umieszczoną za siedzeniem kierowcy nie jest odpowiednim miejscem do wypoczynku nocnego dla kierowcy. Nie jest to zapewnienie kierowcy przez pracodawcę bezpłatnego noclegu. Leżanka taka może być miejscem do chwilowego odpoczynku - np. wtedy, gdy kierowca powinien zrobić obowiązkową przerwę w prowadzeniu pojazdu, gdy stoi kilkanaście albo kilkadziesiąt godzin w kolejce do odprawy granicznej, gdy samochód ulegnie awarii w drodze i konieczne jest oczekiwanie na pomoc drogową - ale nie dla celów regularnego nocnego wypoczynku, mającego zapewnić pełną regenerację sił fizycznych i psychicznych kierowcy samochodu ciężarowego w transporcie międzynarodowym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

=====